

# Z dziennika Józefa Sulimowicza

Reakcje warszawskiej społeczności karaimskiej na wieść o śmierci Hadży Seraji Szapszała.



Józef Sulimowicz (1913-1973), zwany „Mieczkiem”, Karaim halički, oficer WP, turkolog, bibliofil, kolekcjoner caraimików. W 1933 rozpoczął studia orientalistyczne na Uniwersytecie Warszawskim jako uczeń A. Zajączkowskiego, jednak wybuch wojny uniemożliwił mu ich ukończenie. Wcielony przymusowo do Armii Czerwonej, w 1944 r. wstąpił do I Armii Wojska Polskiego, z którą przeszedł szlak bojowy, biorąc udział w walkach m.in. o przełamanie Wału Pomorskiego i Kolobrzeg. Po zakończeniu wojny pozostał w czynnej służbie, dosłużył stopnia pułkownika. Był dyrektorem Domu Wojska Polskiego, a następnie Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie. W 1969 r. wznowił studia w Instytucie Orientalistycznym UW i uzyskał magisterium z turkologii na podstawie pracy *Materiał leksykalny krymskokaraimskiego zabytku językowego* (druk z 1734 r.). RO 1972,35,1

### Poniedziałek, 20 listopada 1961

Byłem w Sem. Turkologicznym<sup>1</sup>. Przyszedłem głównie po *Tārīh-i mešrūte-i Irān*<sup>2</sup>, żeby zrobić fotokopię zamieszczonego tam zdjęcia Adonenu<sup>3</sup>, z czasu Jego pobytu w Persji. Pokazał mi je Olek Dubiński<sup>4</sup> w sobotę i miał dla mnie pożyczyć tę książkę. W sobotę mówił mi też Olek, że prof. Baskakow<sup>5</sup> pisze mu o dobiegającej końca pracy S. M. Szapszała dla Słownika karaimskiego (imiona własne i nazwiska karaimskie). I wszystko to się działo w czasie, kiedy Adonenu umierał, o czym dziś doniósł telegram od Ułłu Hazzana S. Firkowicza. Mówiliśmy o dziwnych losach tego nieprzeciętnego człowieka; o Jego rzadko spotykanej wiedzy o muzułmańskim Wschodzie, której nie mógł nikomu w dostatecznej mierze przekazać; o smutnych losach Karaj Bitikligi i Muzeum karaimskiego, które przestały istnieć zanim w pełni rozwinęły się. P. Stasia Płaskowicka<sup>6</sup> wspominając swoje pierwsze spotkanie z Adonenu w 1935 r. w Stambule, opowiedziała, jak serdecznie zajął się On nią i Lalą Koberówną<sup>7</sup> i jak wiele one dzięki temu dowiedziały się i zobaczyły<sup>8</sup>.

Przed kilku tygodniami otrzymałem list od Adonenu. Skarżył się w nim na swoje zdrowie. Bardzo już musiał być osłabiony, bo nie odpowiedział mi na pytanie o Koček'u<sup>9</sup>, tylko podał tłumaczenie wiersza, o co nie prosiłem. Ten list mówi o uczynności Adonenu i chęci udzielenia pomocy tym, którzy się o nią do niego zwracali. Nieraz tego doświadczyłem osobiście i byłem świadkiem, jak korzystali z niej inni (prof. Zajączkowski<sup>10</sup>, Staszek Kryczyński<sup>11</sup>, J. Łobanos<sup>12</sup>, Szemaja Firkowicz<sup>13</sup>, A. Szyszman<sup>14</sup>, studenci wileńscy).

Rozmawiałem z Aliną Robaczewską<sup>15</sup>, żeby się zebrać w jakiś dzień dla uczczenia pamięci Adonenu. Zrobimy to chyba w Pruszkowie u Jutkiewiczów<sup>16</sup>.

Myślę o tym, że gdyby Adonenu był ze swoimi zbiorami w Polsce, to one, zebrane w któryśmuś muzeum i bibliotece, stanowiłyby ich ozdobę i byłoby to najlepszym uczczeniem jego pamięci.

Czy nasi orientaliści pomyślą chociaż o jakimś zebraniu? Był przecież członkiem PTO. Jutro spotkam się z prof. Zajączkowskim; umówiła nas Milusia.

### Wtorek, 21.11.1961

Do prof. Zaj[ączkowskiego] miałem pójść o 12:00, ale spóźniłem się o godzinę, bo rozmowa z p. Tokarską z „Ars Polona” na temat wymiany książek dla CBW<sup>17</sup> trwała nie dwie, a trzy godziny. Opowiadał mi [profesor Zajączkowski] o swoim pobycie w Turcji na Kongresie Historycznym<sup>18</sup>. Po raz pierwszy wygłosił 45-minutowy referat bez przygotowania go na piśmie, co sprawiło mu, jak mówił, wiele satysfakcji. Mówił w nim o Chazarach i Karaimach; w dyskusji wystąpiło 5 osób. Jedna pani pytała, czy Karaimi byli dawniej muzułmanami (w związku z terminologią muzułmańską w jęz. karaim.). Ktoś na ulicy podszedł do niego i pytał go o Karaimów.

[...] <sup>19</sup>

Profesor pokazał mi swoją książkę o Karaimach w języku angielskim<sup>20</sup>, której pierwszy egzemplarz otrzymał. Obiecał mi dać, kiedy otrzyma następne. Ładnie wydana, wiele ilustracji, ale chyba nie ma w niej zdjęcia Adonenu. Mało o Nim mówiliśmy. Powiedziałem mu o fotografii w *Tārīh-i mešrūte-i Irān*. Powiedział mi, że podobne zdjęcie było zamieszczone w „Караймской Жизни”, w związku z prowadzoną przez to pismo kampanią przeciw wyborowi Szapszała na Hachana Taurydzkiego („czy człowiek o takiej pozycji społecznej nadaje się na to stanowisko, czy zechce siedzieć w zapadłej Eupatorii”).

Prof. Z[ajączkowski] dostał list od brata<sup>21</sup> z Wilna. Coś tam pisze on o rozciąganiu rzeczy Adonenu. Mówił Profesor o zbiorach, rękopi-

sach, ale chyba myślał o „innych cennosciach”. Nie bardzo przekonuje mnie oświadczenie, że pości profesor na intencję Adonenu. A wyszeptane przed wypiciem kieliszka wina przy obiedzie „*Jarych saynĉ džanyna da biżg’a uzun tirlik*”<sup>22</sup> wypadło jak spełnienie koniecznej w danej sytuacji formalności.

O zamiarze wzięcia udziału w zebraniu niedzielnym nie wspomniał nawet; pewnie do Pruszkowa pojedzie Pani Profesorowa.

Szapszał i Filonienko<sup>23</sup> są najstarszymi turkologami w ZSRR, co zawsze tamtejsi orientaliści podkreślają, więc jak Profesor Z[ajączkowski] sądzi, poświęcą pamięci Adonenu wspomnienia w swoich czasopismach. Nic natomiast nie mówił o zamierzeniach naszych orientalistów. On jak zwykle nie wystąpił z propozycjami, a inni będą na to wystąpienie czekali<sup>24</sup>.

## Niedziela, 26.11.1961

W Pruszkowie u Jutkiewiczów zebrało się około ponad 20 osób na *zichron*<sup>25</sup> z powodu śmierci Adonenu. *Tefiła*<sup>26</sup> czytał Jutkiewicz, *zichron pesatba*<sup>27</sup> Olek Dubiński. Był prof. Zajączk[owski].

Po *tefiła* podano „czarną chałwę”, jak to jest w zwyczaju u Karaimów Krymskich. Rozmawiano o ostatnich chwilach życia Adonenu. Wynikł spór co do godziny śmierci. Kokenaj<sup>28</sup> w kartce do Olka podał godzinę 1-szą, a brat profesora 2-gą, czy też odwrotnie.

Postanowiono zamieścić w „*Życiu W-wy*” nekrolog, przy tej okazji znowu wywiązała się żywa dyskusja co do jego treści. Brali w niej udział prawie wszyscy obecni. W końcu ustalono tekst i zebrano pieniądze [na] opłacenie jego zamieszczenia w gazecie. Z tym nie było kłopotów, każdy starał się dać możliwie [naj]więcej. Załatwienie sprawy poruczono Zosi Dubińskiej<sup>29</sup>. Ustalono datę „*kyrk*”<sup>30</sup>. Przy tej okazji mówiło się o tym, że „*kyrk*” obchodzi się na Krymie i w Haliczu, a w Trokach i na Litwie *zichron* czytają po 30 dniach, stąd „*otuz*”<sup>31</sup>(?).

## Niedziela, 17.12.1961

W Pruszkowie odbyło się „*kyrk*” po śmierci Adonenu. Po *tefiła* i *zichron* Olek D[ubiński] wygłosił interesujący referat o życiu i działalności Adonenu. Po czym odbył się składkowy obiad, podczas którego swoje wspomnienia o Adonenu opowiedział wzruszająco Żeńka Szpakowski<sup>32</sup>. Niektórzy popłakali się. Rozmowy przy stole miały za temat zasługi Adonenu, potem zeszły na wspomnienia bardziej ogólne, a później, jak zwykle na stypach karaimskich, nastroj zrobił się wesoly

i w końcu śpiewano *zemerler*<sup>33</sup> i karaimskie pieśni.

Po *tefiła* Olek odśpiewał *kyna pesatba*<sup>3</sup> przysłane przez r. Rafała Abkowicza. Przekład wg Olka nie jest dobry, szwankuje rytmika.

P. Jutkiewiczowa w czasie obiadu zaproponowała, żeby zrobić na Sylwestra karaimską zabawę. Propozycji tej nikt z młodych nie podtrzymał, ponieważ każdy już miał swoje plany na ten dzień. ■

## Przypisy

<sup>1</sup> Katedra turkologii w Instytucie Orientalistycznym UW.

<sup>2</sup> *Dzieje rewolucji konstytucyjnej w Iranie*. Dzieło poświęcone rewolucji konstytucyjnej w Iranie w latach 1905-1911, autorstwa irańskiego lingwisty, dziennikarza i historyka Ahmada Qasrawiego. Wydane po raz pierwszy w 1940 r., doczekało się wielu wydań także w językach obcych.

<sup>3</sup> Z hebr. nasz pan, tytuł grzesznościowy używany w stosunku do Hadży Seraji Szapszała.

<sup>4</sup> Aleksander Dubiński (1924-2002) turkolog, autor wielu publikacji karaimoznawczych, m.in. współpracował przy redagowaniu *Słownika karaimsko-rosyjsko-polskiego*, Moskwa 1974.

<sup>5</sup> Nikołaj A. Baskakow (1905-1996) – turkolog radziecki, współautor *Słownika karaimsko-rosyjsko-polskiego* wydanego w Moskwie w 1974 r.

<sup>6</sup> Stanisława Płaskowicka-Rymkiewicz (1914-1989) – koleżanka autora dziennika, słuchaczka seminarium turkologicznego A. Zajączkowskiego w Instytucie Orientalistycznym UW, pracownik naukowy w Katedrze Turkologii.

<sup>7</sup> Halina Köberówna, słuchaczka seminarium turkologicznego A. Zajączkowskiego w Instytucie Orientalistycznym UW, koleżanka autora wspomnień.

<sup>8</sup> W 1935 r. S. Płaskowicka i H. Köberówna przebywały na półrocznym stypendium w Stambule, gdzie poznały się z S. Szapszałem i pomagały gromadzić eksponaty do przyszłego Muzeum Karaimskiego w Trokach.

<sup>9</sup> Prawdopodobnie chodzi o wyraz *kōček*, oznaczający tancerza występującego w kobiecym stroju, być może napotkany w tekstach z Krymu.

<sup>10</sup> Mowa o profesorze Ananiaszu Zajączkowskim (1903-1970).

<sup>11</sup> Stanisław Kryczyński (1911-1941) – historyk, badacz dziejów Tatarów litewskich i autor poświęconej im monografii wydanej w 1938 r.

<sup>12</sup> Józef Łobanos (1878-1947) hazzan wileński w latach 1928-1938, hazzan łucki 1938-1939, nauczyciel religii i poeta tworzący po karaimsku.

<sup>13</sup> Szymon Firkowicz (1898-1982) ułtu hazzan trocki w latach 1921-1982, aktywny działacz społeczności karaimskiej, poeta i dramatopisarz tworzący w języku karaimskim.

<sup>14</sup> Abraham Szyszman (1879-1948) inżynier budowlany mieszkający w Wilnie, skarbnik wileńskiego Towarzystwa Miłośników Historii i Literatury Karaimskiej w latach 1932-1939.

<sup>15</sup> Alina ze Szpakowskich Robaczewska (1904-1991) z Łucka, siostra Zachariasza Szpakowskiego, matka Eugeniusza Robaczewskiego.

<sup>16</sup> Nadzieja z Dubińskich (1906-1990) i Izajasz (1897-1973) Jutkiewiczowie. Od końca lat 20. mieszkali w Warszawie. Ich dom w Pruszkowie był po wojnie przystanią dla „repatriujących” się Karaimów, a w późniejszych latach centrum życia społecznego.

<sup>17</sup> Centralna Biblioteka Wojskowa, miejsce pracy autora.

<sup>18</sup> Chodzi o VI. Türk Tarih Kongresi, który miał miejsce w Ankarze, w dniach 20-26 października 1961.

<sup>19</sup> Skróty w tekście pochodzą od redakcji.

<sup>20</sup> *Karaims in Poland. History, Language, Folklore, Science*, Warszawa-Paris-La Haye 1961.

<sup>21</sup> Aleksander Zajączkowski (1893-1973).

<sup>22</sup> karaim. – jasna pamięć jego duszy, a nam długie życie.

<sup>23</sup> Wiktor I. Filonienko (1884-1977), radziecki orientalista, filolog.

<sup>24</sup> Ze środowiska polskich orientalistów wspomnienie poświęcone S. Szapszałowi zamieścił Włodzimierz Zajączkowski, zob. „Przegląd Orientalistyczny” 1962, nr 1 (41), s. 91-92.

<sup>25</sup> karaim. – modlitwa za zmarłego czytana podczas stypy, a także 30 (lub 40) dni po śmierci. Tu użyte w potocznym znaczeniu jako stypa.

<sup>26</sup> karaim. – modlitwa.

<sup>27</sup> karaim. – elegia żałobna.

<sup>28</sup> Borys J. Kokenaj (1892-1967) z Rostowa nad Donem, badacz-amator, znawca kultury i dziejów Karaimów.

<sup>29</sup> Zofia Dubińska (1915-2008) z Wilna, siostra Nadziei z Dubińskich Jutkiewiczowej. Przed wojną pomagała w prowadzeniu sekretariatu hachana Seraji Szapszała i kompletowaniu jego dokumentacji naukowej.

<sup>30</sup> karaim. – czterdzieści. Nabożeństwo wspomnieniowe po zmarłym odbywające się 40 dni po śmierci.

<sup>31</sup> karaim. – trzydzieści.

<sup>32</sup> Zachariasz Szpakowski (1901-1986) z Łucka, przedwojenny urzędnik skarbowy, brat Aliny Robaczewskiej. Działacz społeczny, członek Zarządu KZR.

<sup>33</sup> karaim. – pieśni religijne

<sup>34</sup> karaim. – elegia żałobna upamiętniająca postać zmarłego.